Wydanie poranne.

Cena 6 groszy.

GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela, 15 Kwietnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 102.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI: Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80 miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja Przejazd 8, skrzynka pocztowa № 54. Administr. otwarta codz. od 9 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA.

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego miejsce 50 k.; reklamy za tekstem 20 k.; zwykłe 15 k nekrologja 20 k.; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 20 kop

LUNA

Program od 14 Kwietnia 1917.

Błędne ognie

dramat w 6 częściach. W głównej roli światowa piękność **HENNY PORTEN.**

Kształcenie energji.

II.

Nie podobna jednak pominąć sposobności skreślenia w kilku choćby słowach działalności słynnego humanisty i ceramika Bernarda Pallissyego. Jak wiemy, kwestja polewy garncarskiej, nadającej wyrobom ceramicznym wygląd estetyczny odgrywa w ceramice ważną rolę i zawdzięczamy jej wiele pięknych przedmiotów z fajansu i porcelany. Polewę tę wynalazł Lucca della Robbia, tajemnica jednak polewy zaginęła wraz z artystą. Za cel życia swego wziął Palissy ponowne wynalezienie polewy. — Włożył w tą pracę cały zapał, całą swą wiedzę i żelazną energję. Gdy wreszcie sądził, że jest już na drodze do odnalezienia odpowiedniego stopu (po całym szeregu niepowodzeń), zbudował kosztem całego swego majątku piec garncarski i rozpoczął pracę, po dniu pracy rezultat okazał się żaden; Palissy nie odstępuje pieca przez szereg dni i nocy i gdy zabrakło mu paliwa, zrozpaczony Palissy spalił parkan, okalający domek, po parkanie poszła podłoga do pieca i wreszcie nawet meble. Żona Palissy'ego, sądząc, że zwarjował, zawezwała na pomoc sąsiadów.

Żelazna energja zwyciężyła, Palissy polewę wynalazł i ceramiczne wyroby Pallissy'ego dziś znawcy oceniają na wagę złota.

Kwestją dla nas największej wagi jest, czy drogą odpowiedniej kultury nie dałoby się rozwinąć w młodem pokoleniu energji. W kwestji tej istnieją dwa poglądy. Jedni sądzą, że energję rozwinąć jest bardzo łatwo, wystarczy tylko chcieć, inni zaś—pesymisci wątpią w to; do tych ostatnich należy wielki myśliciel niemiecki Schopenhauer. Oba te poglądy są mylne, pierwszy z powodu swego zbytniego optymizmu, drugi przez skrajny pesymizm.

Jeden ze zdolnych psychologów francuskich Jules Payot skłania się i to słusznie do poglądu pośredniego, uważając, że rozwinąć energję można, należy jednak wiele nad tem pracować. — Bardzo ważną rolę w rozwoju energji odgrywa, zdaniem Payota, uczucie, dowodząc na całym szeregu przykładów, że gdzie najwznioślejsze idee nie potrafiły podziałać na energję, tam uczucie i to często niższego rzędu podziałało w sposób dodatni. Nie miejsce tu dla rozszerzenia się nad dociekaniami Payota. Pozwolę sobie przytoczyć choćby jeden przykład dla udowodnienia powyższej tezy. Pracujemy, dajmy na to, nad jakąś pracą naukową, nastaje jednak po pewnym czasie okres jakiejś apatji i praca leży odłogiem. Napróżno rozum tłómaczy nam potrzebę doprowadzenia pracy do końca. Nie pomagają najmądrzejsze i najwznioślejsze rozumowania. W tem jeden z dzienników przynosi nam wiadomość, że znajomy czy kolega został profesorem wszechnicy, czy nagrodzony na konkursie; uczucie zazdrości, a może wstydu ogarnia nasze jestestwo i nie namyślając się dłużej, zasiadamy do pracy i doprowadzamy ją do końca. Przykładów takich w życiu tysiące, zresztą czyż nie wiemy, że pod wpływem miłości słabe nawet charaktery stają się niekiedy zdolnymi do czynów, przekraczających dotychczasowy zasób ich energji. Payot dowodzi, że, przetrawiwszy myślowo konieczność odpowiedniego kierunku życiowego, należy po uczynieniu właściwej decyzji iść już naprzód, wykonywując systematycznie pewną pracę. — Wykorzystać też należy sprzyjające chwile, napływ energji i odpowiednie sprzyjające pracy kojarzenie się myśli. Najmniejszy wysiłek, codziennie powtarzany, wydaje po pewnym czasie duże rezultaty. Nie zapomnijmy, że góry kredowe składają się z mikroskopijnych pancerzy wymoczków.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (12 kwietnia).

Na południe od Oise wojsko francuskie, po przygotowaniu artyleryjskiem, zaatakowało stanowiska niemieckie na wschód od linji Coucy-La Ville-Quincy Basse. Po zaciętej walce, francuzi wyparli niemców aż do wschodniego brzegu lasu Coucy. Pomimo silnego oporu niemców kilka ważnych punktów wpadło w ręce francuskie. Wzięto też jeńców. Niemcy pozostawili licznych poległych na polu walki.

Na północ od Aisne wywiadowcy francuscy w kilku punktach wpadli do okopów niemieckich i wzięli jeńców, między nimi jednego oficera. Na wschód od Sapigneul energicznie poprowadzony atak francuski wyparł niemców z kilku części rowów, zajętych przez nich od dnia 4 kwietnia. Linja francuska całkowicie powróciła do poprzedniego stanu. W Szampanji odparto dwa nagłe napady niemieckie w odcinku Ville sur Tourbe i Butte de Mesnil, zadając atakującemu znaczne straty. W Voevre francuzi wpadli do linji niemieckich na północny wschód od Ramenville i zadali niemcom straty dotkliwe.

Królestwo węgierscy w Budapeszcie.

Król i królowa przybyli do Budapesztu dn. 13 b. m. Prezes ministrów hr. Tisza, który wyjechał na spotkanie pary królewskiej do Preszburga, przyjęty był na audjencji w dworskim wagonie salonowym.

Konferencje posłów socjal-demokratycznych.

Pisma wiedeńskie donoszą, że przywódca socjalistów austrjackich dr. Wiktor Adler wyjechał w towarzystwie posłów socjalno-demokratycznych Seitza i dr. Jennera do Berlina, celem odbycia konferencji z posłem Scheidemannem.

Reims w gruzach.

Z Paryża donoszą: przeważną część uchodźców z Reims przeniesiono do miasta Arcis. Opowiadają oni, że nawet sklepienia piwniczne w ostatnich dniach nie zapewniały bezpieczeństwa.

Całe miasto leży w gruzach, jedynie tylko katedra oszczędzona. Naokoło katedry wszędzie gruzy. Ogień szerzy się we wszystkich dzielnicach. Gdy ostatnie rodziny opuszczały Reims, były one jeszcze świadkami rozpoczynającego się wielkiego pojedynku artylerji na całym odcinku Reims.

Proces Stuermera.

Z Genewy donoszą: Akt oskarżenia przeciw prezesowi ministrów Stuermerowi zarzuca mu sprzeniewierzenie funduszów sekretnych wysokości 10 miljonów rubli oraz wchodzenie w konszachty z ajentami państw nieprzyjacielskich.

„Nowoje Wremia“ o walce partji w Rosji.

„Nowoje Wremia“, według depesz ze Stokholmu z dn. 13 b. m., maluje wewnętrzne położenie Rosji w bardzo czarnych barwach i zaznacza, że wkrótce nastąpią jeszcze cięższe walki wewnętrzne.

Partje prawicowe dotychczas nie pogodziły się z przewrotem, i czekają odpowiedniego momentu, by rozpocząć walkę z rewolucjonistami.

Przywódcy nowej Rosji wiedzą o tych przygotowaniach i pilnie śledzą za planami zwolenników starego rządu.

Według wszelkich danych reakcjoniści będą popierać całą siłą dążenia pokojowe Rady robotników i żołnierzy.

Przygotowanie do kontrrewolucji.

„Stockholms Tidningen“ dowiaduje się z Petersburga, że w Twerze i Kostromie wykryto wielkie sprzysiężenie przeciw rządowi rewolucyjnemu. Miasta te reakcjoniści obrali sobie za środowiska swej działalności. Pozyskano miejscowe załogi.

Według planu, szczegółowo obmyślanego, wojsko z Tweru i Kostromy, miało podążyć do Moskwy, gdzie również poczyniono już przygotowania do kontrrewolucji.

Z chwilą, gdy Moskwa znalazłaby się w rękach reakcji, miano dać hasło między chłopów rosyjskich, usposobionych przeważnie reakcyjnie, aby tłumnie ruszyli do najbliższych miast „dla gromienia wrogów ojczyzny i cara“.

Wykrycie sprzysiężenia, pomieszało szyki spiskowcom, ale równocześnie wykazało, że siła liczebna reakcji znacznie jest większą, niż przypuszczano w Petersburgu.

Kuszenie Bułgarji.

„Zürcher Post“ dowiaduje się, że Milukow drogą prywatną zwrócił się do grona działaczów bułgarskich z propozycją, iż Rosja gotowa jest przyznać Bułgarji terytorja, zdobyte na Serbji oraz całą Dobrudżę, za cenę niezwłocznego zawarcia pokoju z koalicją i zerwania z państwami centralnemi.

O zabiegach tych doniosły dzienniki francuskie w Szwajcarji. W odpowiedzi na te pogłoski bułgarska agencja telegraficzna ogłasza półurzędownie, że Bułgarja bynajmniej nie ma zamiaru zejść z drogi, na którą weszła od początku wojny i całą swą politykę, zarówno obecną, jak i przyszłą, opiera na ścisłej łączności z państwami centralnemi.

Agencja dodaje od siebie uwagę, że zabiegi o pozyskanie Bułgarji najlepszym są dowodem słabości koalicji, która zaczyna już pojmować, że sprawa jej stanowczo jest przegrana.

Posąg Wolności.

Rada miejska w Petersburgu przeznaczyła 100 tysięcy rubli na wzniesienie posągu Wolności.

Niezadowolenie koalicji.

Z Paryża donoszą: Wielkie niezadowolenie w kołach koalicji wywołuje wpływ zwolenników Czheidzego na rosyjskie kierownictwo armji. Niezadowolenie to w szczególniejszy sposób podkreśla ministerjalny „Temps“, który w sposób kategoryczny żąda usunięcia ubocznego rządu socjalistycznego, działającego wbrew celom, jakie w wojnie obecnej wytknęła sobie koalicja.

Obawy francuskich wierzycieli.

„L'Alsace“ w artykule wstępnym z dnia 29 marca pisze: „Francja pożyczyła Rosji 17 miljardów i za to winna nam okazać Rosja pomoc militarną. Czy więc nowy rząd rosyjski jest zdecydowany przyjąć na się zobowiązania swojego poprzednika? Czy będzie mógł zobowiązań tych dotrzymać? Są to ważne pytania. Zwycięstwo Rosji jest niezbędnym warunkiem zwycięstwa francuskiego. Nie może być jednak zwycięstwa bez silnego wojska; silne wojsko nie może być bez jednolitego rządu; nie może być jednolitego wojska, jeżeli niema narodowej jedności. A cóż obecnie widzimy w Rosji?

Nasi fantaści—pisze dalej „L. Alsace“—fabrykujący w swych zacisznych gabinetach rewolucje i burzący Bastylje, zbyt łatwo zapominają, że nie ma najmniejszego związku między rosyjskim i francuskim ludem. Nasza narodowa jedność została już przed wiekami osiągnięta przez wytrwałą i trzeźwą pracę pokoleń. Istnieje tylko jeden lud francuski, gdy tymczasem w Rosji mamy mieszaniny 142 ludów. Aby tak różnorodne żywioły, różniące się wzajemnie językiem, sprawami, potrzebami i temperamentem, utrzymać razem, na to potrzeba szczególnie silnej pięści...

Do tego potrzebny jest przez wszystkich już uznany i czczony autorytet. Ten autorytet isniał jeszcze wczoraj, a był nim caryzm, istotę którego świetnie zdefinjował historyk, były minister spraw zewnętrznych Hanotoux w swojej ilustrowanej historji wojny z roku 1914: „Car—pisze on—jest niezbędnym i niezastąpionym wyrazem Rosji, którą łączy w zbiorową całość“.

I oto na miejsce tego uświęconego wiekami autorytetu, czczonego jak bóstwo, stawia się naraz autorytet prowizorycznego rządu. „Prowizoryczny“ oznacza coś niestałego, coś słabego...

I na takiej słabej podwalinie ma się oprzeć silną Rosję? Przedsięwzięcie jest wielkie i niebezpieczne.

Życzymy—kończy „L' Alsace“—konstytucyjnemu i demokratycznemu rzą-

dowi Milukowa i Rodzianki z całego serca, aby im się poszczęściło przyspieszyć zupełne zwycięstwo. Oby Francja nie była zmuszoną zapłacić kosztów dokonanego przewrotu!"

Obwieszczenie.

Z roporządzenia Cesarsko-niemieckiego Warszawskiego Jeneral-Gubernatorstwa mają się zgłosić wszyscy poddani austraccy i węgierscy, należący do roczników 1865 do 1899 włącznie, najpóźniej do 17 kwietnia r. b.

Obowiązani do służby wojskowej mają się zgłosić.

a) jeżeli mieszkają w powiecie łódzkim miejskim i wiejskim, do Cesarsko-Niemieckiego Prezydjum Policji, Spacerowa 14, pokój 94a, przed południem między godziną 9 a 12 albo po południu między godziną 4 a 6.

b) jeżeli mieszkają w powiecie Brzezińskim i części powiatu Łaskiego podlegającej administracji niemieckiej, do urzędów powiatowych Brzezińskiego i Pabjanickiego albo do magistratu w Tomaszowie.

Zgłaszając się trzeba przynieść dowody osobiste (świadectwo o urodzeniu i paszport).

Obowiązani do służby wojskowej. którzy w monarchji austro-węgierskiej podlegali już, wraz ze swym rocznikiem pospolitego ruszenia, oględzinom we właściwym czasie, mają to udowodnić osobiście przy zgłoszeniu.

Kto się nie zgłosi podlegnie prawnym karom.

Łódź, 11-go kwietnia 1917 r.

Cesarsko-Niemiecki Prez. Policji
w zast.
podp. von Bernewitz.

Wiadomości bieżące.

— **Lokaty pokojowe.**

W „Kurjerze Polskim" czytamy:

„Słyszeliśmy o licznych tranzakcjach zawieranych w niektórych bankach warszawskich, a polegających na składaniu przez klijentów pewnych kwot w markach z warunkiem otrzymania z powrotem odpowiedniej sumy w rublach po zawarciu pokoju (w miesiąc, 2 lub 3). W tych dniach umowy takie zawierane były po 47.25. (W Berlinie podobno--204 marek za 100 rubli). Lokujący marki otrzyma w umówionym czasie ruble (t. z. Friedens-Rubel) wraz z procentem, który przy niektórych umowach dochodzi do 4 proc.".

— **„Czas letni"**

Przypominamy, że czas letni będzie wprowadzony w nocy z niedzieli na poniedziałek. Z polecenia władz zegary we wszystkich instytucjach miejskich będą o godz. 2 w nocy naregulowane na godz. 3-ą.

— **Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna**
przystępuje do stwierdzenia i zarejestrowania strat po otrzymaniu deklaracji poszkodowanego i dla racjonalnej i najtańszej pracy musi mieć dokładne dane, co jeszcze podlega zarejestrowaniu.

Dlatego też Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna uchwaliła dla Okręgu Łódzkiego jako termin ostateczny dla składania deklaracji, dla stwierdzenia i zarejestrowania strat, powstałych do dnia 31 grudnia 1916 roku, dzień 10 maja, wiedząc, że przemysłowcy Okręgu Łódzkiego nie są w możności złożyć ostatecznych deklaracji, gdyż straty wskutek wojny jeszcze się nie ukończyły.

Po tym terminie przyjmowane będą wyłącznie deklaracje na straty, które miały miejsce od dnia 1 stycznia 1917 r.

Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna stwierdza i rejestruje straty z tytułu działań wojennych, nakazów władz wojskowych, rekwizycji i wywłaszczeń wszelkiego rodzaju.

— **Z Tow. Krzew. Oświaty.**

Wykłady z literatury polskiej p. Zofji Wojnarowskiej wznowione zostają po przerwie świątecznej d. 17 b. m.

— **Z Tow. „Kropla Mleka"**.

(a) W ciągu ub. mies. marca Tow. „Kropla Mleka" roztaczało opiekę nad 2 tysiącami dzieci, którym rozdano mleka krowiego normalnego 3,621 litrów, mleka zgęszczonego około 5 i pół tysięcy puszek, trzy tysiące obiadów dla matek, 5 tysięcy kleików dla niemowląt, oprócz tego zaś wydawano jako lekarstwo mączkę Nestle'a z fosfatyną. Wydatki „Kropli Mleka" ogółem wyniosły 1814 rb. 42 k. Mleko skondensowane nie wchodzi do sumy powyższej, gdyż stanowiło ono bezpłatną ofiarę komitetu rokfellerowskiego. Z ofiar otrzymano 041 rb., z zapomóg otrzymano tylko jedno subsydjum z magistratu w sumie 1,500 mk. Kleiki były wydawane w 2 kuchniach-kleiczarniach przy ul. Średniej 14 i Widzewskiej 234 za bonami „Kropli Mleka".

S. p. Maksymiljan Wünsche pomiędzy innemi instytucjami obdarował również hojnie „Kroplę Mleka", zapisując jej w testamencie legat w sumie 5 tysięcy rubli.

Legat ten, w akcjach tramwajów miejskich i innych, zdeponowany został w łódzkim banku handlowym, jako kapitał żelazny. (a)

— **Z Rudzko-pabjanickiego Kółka Tow. Zjedn. Ziemianek.**

Dziś po sumie, odprawionej w miejscowym Kościele w Rudzie, odbędzie się otwarcie i poświęcenie „Taniej Herbaciarni" na przystanku Wolfówka, w domu p. Dzieniakowskiego.

Kiedy dn. 15. kwietnia

dzwony niedzielne zabrzmią

ze wszystkich kościołów, ze wszystkich wież w mieście i na wsi, na wszystkich ziemiach niemieckich, będą ci chciały po raz ostatni przypomnieć w ostatniej chwili spiżowym głosem twój obowiązek.

Czyś był przy tem?
Czy myślisz o tem?
Gdzie się kryjesz?

Dzień 15. kwietnia jest dniem narodowym pożyczki wojennej.

Niech żyje nadal w historji, jako dzień chluby dla narodu niemieckiego, jako niezapomniany dzień, w którym każdy, aż do ostatniego, złoży swą ofiarę na ołtarzu ojczyzny.

Wszystkie biura zapisowe będą otwarte po nabożeństwie.

Czekają tam jeszcze tylko na ciebie!
A więc do dzieła!
Idź i spełnij swój obowiązek!

Podpisz pożyc kę wojenną!

Z ziem polskich.

Warszawa.

W Tymcz. Radzie Stanu
odbyły się w piątek dwa posiedzenia. Na jednem z nich od godz. 12 w poł. obradowało poraz pierwszy po świętach Wielkiej Nocy plenum członków Tymcz. Rady Stanu, a drugie posiedzenie od godz. 4 po południu wypełniły narady podkomisji konstytucyjnej.

Usunięcie pomnika Paskiewicza.

Na piątkowem posiedzeniu magistrat uchwalił ponowić projekt usunięcia pomnika ks. Paskiewicza-Erywańskiego przy Krakowskiem Przedmieściu i ustawić na tem miejscu pomnik ks. Józefa Poniatowskiego, dłuta Thorwaldsena.

Pomnik ks. Józefa jest obecnie w Homlu. Obecny właściciel Homla p. Bałaszew — jak wiadomo — złożył w swoim czasie uroczyste oświadczenie, iż w chwili, gdy nadejdzie pora odpowiednia, gotów będzie zwrócić narodowi polskiemu cenne dzieło Thorwaldsena, ufundowane ze składek narodowych.

Magistrat uchwalił poczynić niezwłocznie odpowiednie kroki w celu wprowadzenia projektu w wykonanie.

Z magistratu.

Magistrat postanowił przedstawić radzie miejskiej wniosek w sprawie wprowadzenia podatku jednorazowego na rzecz miasta od majątków w wysokości następującej:

Dla osób posiadających majątku *netto* od 75—100 tysięcy marek—1%.

Od 100—150 tysięcy marek—1,5%.

Powyżej 150 tysięcy marek—2%. Biorący udział w pożyczce w wysokości pięciokrotnej w stosunku do przypadającej na nich sumy podatkowej—zwolnieni będą od podatku.

W związku z tą sprawą magistrat postanowił poczynić starania w „Polskiej Kasie pożyczkowej" o ułatwienie dokonywania w niej zastawu walorów pożyczkowych miejskich.

Delegacji finansowej polecił magistrat opracować kategorje kontrybuentów i zasad podatku od majątków.

Wprowadzenie w życie pożyczki powyższej, odsuwa na dalszy plan zamierzoną pożyczkę przymusową.

Magistrat polecił wydziałom, aby pensje pracowników dniówkowych, które mają być uiszczane w walucie niemieckiej po kursie paritetowym, wypłacane były po kursie paritetowym (100 rb. równa się 216 marek) z dodatkiem 10%. Dodatek ten ma być uwzględniany jedynie do terminu wydania nowego prawa o walucie, ewentualnie najdalej do d. 1 maja.

Wywołany przez wypłatę tego dodatku wydatek postanowiono zaliczyć na rachunek kredytu 800,000 rb., wniesionego do budżetu na pokrycie strat z powodu zmiany kursu.

Rozstrzelanie.

„Deutsche Warsch. Ztg." donosi, że Wojciech Jurkiewicz z Żyrardowa, Józef Majewski z Chendryszewa i syn młynarza Stefan Pachulowski ze Starych Bud, wszyscy z powiatu błońskiego, zostali skazani na śmierć wyrokiem sądu wojennego przy cesarsko-niemieckim zarządzie wojskowym w Grodzisku z dnia 10 kwietnia 1917 roku, ponieważ posiadali rewolwery i mieli je przy sobie w dniu 30 marca podczas dokonanego przez nich napadu bandyckiego

Wyrok został wykonany w Grodzisku rano 11 kwietnia, przez rozstrzelanie.

Napady bandyckie.

We wsi Emiljanowie, pow. radzymińskiego, na dom sołtysa, Fr. Gawrona, w dniu 12 b. m. dziesięciu uzbrojonych bandytów dokonało napadu.

Bandyci dali szereg strzałów, kładąc Gawrona trupem na miejscu i zrabowawszy 850 rb., zbiegli.

— We wsi Wola Rasitowska, pow. radzimińskiego, wtargnęli bandyci do gospodarza Zaręby. Gdy brat właściciela Stanisław Zaręba starał się stawić czynny opór, jeden z opryszków strzelił do Z., kładąc go trupem. Następnie zrabowawszy 5,000 rb, spokojnie oddalili się.

Częstochowa.

Zamierzone zburzenie pomnika cara Aleksandra II w Częstochowie wywołało wśród obywatelstwa miejscowego i w prasie powstanie kilku projektów, co ma stanąć na tem miejscu. Według jednego z nich należy mianowicie korzystać z postumentu, na którym stoi figura cara i, po zrzuceniu tej ostatniej, ustawić pomnik obrońcy Jasnej Góry ks. Kordeckiego. Nawet ogrodzenie może pozostać to samo. Tego rodzaju przeróbka nie może uchybić polskiemu poczuciu patrjotycznemu, ponieważ pieniądze, za które postawiono pomnik carowi, zostały wymuszone od Polaków. Teraz więc przynajmniej część ich obrócona będzie na cel istotnie patrjotyczny.

Włocławek.

W jednym z domów przy ul. Kaliskiej skonfiskowano 200 worków cukru, przeznaczonego na spekulację.

Wieści z Austrji.

Modły na intencję pokoju.

„Reichspost" donosi, że zapowiedziana na 16 b. m. procesja z cudownym obrazem Matki Boskiej z Pochyloną Głową nie odbędzie się z powodu trudności, jakie się wyłoniły. W niedzielę 15 b. m. w obecności cesarza i cesarzowej w tumie św. Szczepana odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poczem złożone będą śluby co do zbudowania kościoła Pokoju. We wszystkich kościołach farnych i publicznych archidiecezji wiedeńskiej w tym samym dniu po południu odbędzie się nabożeństwo na intencję pokoju i powtórzone będą te same śluby.

Katastrofa na Dunaju.

W nocy na 11 b. m. w pobliżu stacji Teteki na Dunaju wydarzyła się wielka katastrofa okrętowa, a mianowicie parowiec „Zriny" starł się z holownikiem.

Część podróżnych uratował parowiec „Wilhelm II", który zabrał na pokład 416 podróżnych, inni dostali się do brzegu łodziami.

Według obliczeń, liczba osób utopionych wynosi 60 do 80.

Wieści z Rosji.

W Moskwie uwolniono dotychczas około 140 więźniów politycznych, między któremi znajdują się:

P. Piotr Jagodziński, lat 27, drukarz, należący do frakcji P. P. S., skazany za zamach na Skałłona i zbrojny napad na karę śmierci. Karę tę zmieniono na bezterminową katorgę. Siedział w więzieniu lat 10 i dwa miesiące.

P. Zofja Owczarek, lat 30, z frakcji P. P. S., skazana za zamach na Skałłona na śmierć, potem na bezterminową katorgę. Skazana siedziała od 9-ciu z górą lat. Nie mając kontaktu z rodakami, zapomniała prawie po polsku, aż zetknęła się z uwięzionemi Polkami, które ewakuowano z kraju, jak p. Chłopicka, p. Popławska i inne.

P. Marszan Mikołaj, student technolog skazany na karę śmierci, z zamianą na katorgę w roku 1907 przez Tomski sąd wojenny.

Pp. Bzowski, Litwiński, Banaczkowski, Wosko z frakcji P. P. S. skazani na karę śmierci z zamianą na katorgę.

P. Józef Dzierzyński z partji S. D. skazany na 6 lat, potem za ucieczkę na 3 lata, odsiedział dotąd 5 lat.

Dnia 14 kwietnia r. b. o godzinie 3-ej po południu, zmarł po długoletnich cierpieniach

✝ ś. p.

JÒZEF WITKOWSKI

Inżynier, Dyrektor i Członek Zarządu naszego Towarzystwa.

Przez śmierć Jego ponosimy ciężką stratę. Zmarły w przeciągu 17-letniej niezmordowanej i twórczej pracy w naszym Towarzystwie oddawał nam i społeczeństwu swojemi gruntownemi widomościami nieoszacowane usługi.

Pamięć Jego pozostanie nazawsze wśród nas w głębokiej czci.

Rada Zarządzająca i Dyrekcja

Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

✝ ś. p.

JÓZEF WITKOWSKI

Inżynier Technolog, Członek Zarządu i Dyrektor Kolei Elektrycznej Łódzkiej,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 14-go kwietnia 1917 roku

Śmierć naszego nieodżałowanego Szefa przejęła nas do głębi duszy smutkiem i żalem, gdyż był On zawsze zacnym i sprawiedliwym zwierzchnikiem, a w ciężkich chwilach, które niejednokrotnie przeżywaliśmy, prawdziwym przyjacielem i opiekunem. Świecił nam zawsze przykładem szlachetności, patrjotyzmu i nieustannej pracy.

Niech Cię ziemia nasza, którą głęboko ukochałeś, przytuli do swego łona jako godnego jej syna.

PRACOWNICY

Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

D. 14 Kwietnia o g. 2 w nocy, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła
B. P.

ROZALJA z Wolfów LISSAK

w wieku lat 51. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Zachodniej № 41 na cmentarz żydowski, nastąpi dnia 15 Kwietnia o godz. 1 po poł.
Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych
pozostali w nieutulonym żalu **Mąż, Syn, Córki, Zięciowie i Rodzina.**

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

14-go kwietnia. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na północno-wschód od Arras i około Scarpe nastąpiła wczoraj przerwa. Dalej na południe przy Croiselles i Bullecourt po silnym ogniu artyleryjskim rzucali się anglicy kilkakrotnie do ataku, ale bezskutecznie. W natarciu wojska nasze spowodowały nieprzyjacielowi poważne straty.

Po obydwóch stronach Somme wieczorem atakował znowu nieprzyjaciel silnie nasze stanowiska przy St. Quentine. Walka spowodowała liczne straty. Przeciwnik pozostawił w naszych rękach 3 oficerów i przeszło 200 żołnierzy. 7 kwietnia nieprzyjacielska artylerja wszelkiego kalibru, silnie ostrzeliwała wewnętrzne części St, Quentin, Zburzono pałac sprawiedliwości, katedrę i ratusz.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Od Soissons do Reims i w wschodniej części Szampanji ostrzeliwują się artylerje z niezwykłą siłą. Francuzi narażają historyczne budowle Reimsu na działanie naszego ognia przez ustawianie swych baterji w blizkości takowych. Wielokrotnie zostały odparte ataki francuskiej piechoty.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Würtemberskiego.

W Wogezach wzięły nasze wojska w nieprzyjacielskich okopach 20 jeńców.

Na całym froncie zachodnim, zwłaszcza na odcinkach walk, panowała ożywiona działalność lotnicza. Nieprzyjaciel stracił w walce powietrznej 12 kwietnia—11, 13 kwietnia—24 samoloty i 4 balony na uwięzi. Nieprzyjacielska eskadra lotnicza ukazała się nad Donai. Zarządzona przez rotmistrza barona v. Richthofen pogoń, w której on sam ostrzeliwał 14 nieprzyjacielskich latawców, a z tych Führer 3, zaś porucznik Wolf 4 zmusił do opuszczenia się na ziemię.

Z widowni wschodniej.

Na niektórych odcinkach frontu podtrzymywała rosyjska artylerja ożywiony ogień; słaba działalność na przedpolach.

Pierwszy General-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 14-go kwietnia.

Z widowni włoskiej.

Wczoraj rozwinęli włosi ożywioną lecz bezskuteczną działalność lotniczą. Nieprzyjacielska eskadra lotnicza, która skierowała się w stronę Plawy i przeciwko dolinie Wippach została przez nasze latawce odpędzona. Jeden nieprzyjacielski samolot spadł w Doruberg. Lotnicy zabici.

W obszarze Proceaco i w Pirone zmusiły nasze działa obronne nieprzyjacielskie samoloty do powrotu. Rzucone przez włochów bomby nie miały skutku.

Nasi lotnicy napadli na liczne obwarowane składy w Görz.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Teatr Polski
CEGIELNIANA 63.

W Niedzielę 15 Kwietnia o godz. 3 p.p.
„Mandaryn Wu"
sztuka angielsko-chińska w 3-ch aktach H. M. Vernon'a i H. Oven'a.
o godz. 7 i pół. wiecz.
„Piosnki Ułańskie"
sztuka w 3 akt. W. Bunikiewicza.

Po raz pierwszy w Łodzi — **Dziś „ODEON" Dziś** — Po raz pierwszy w Łodzi
TRILBY
Tragedja duszy kobiecej w 5 częściach ze słynną amerykańską artystką
KLARĄ JOUNG
w roli tytułowej.

Kino-Teatr **„OAZA"** Główna 1. róg Piotrkowskiej.

Tylko dziś **„Banda Czarnej Ręki"**
wzruszający kryminalny dramat w 6 wielkich częściach przygody sławnego detektywa.
NAD PROGRAM: **Litle Play** i wiele innych obrazów.
NA SCENIE: **Spiew,** Kuplety, Monologi, wykonane przez najlepsz. artystów polskich.
Biuro ogł. „Merkury" Piotrk.

Fabryka dętych instrumentów Alfreda Lessiga
w Łodzi, Nawrot 22.
Przyjmuje wszelkie reperacje instrumentów. Kupuje stare instrumenty dęte.
Komplety orkiestr zawsze na składzie.

Kabaret Colosseum Zachodnia 53.
Codziennie wielkie przedstawienie
Występy nowozaangażowanych Artystów i Artystek.
WEJŚCIE BEZPŁATNE. Pierwszorzędna Restauracja. Ceny przystępne. Początek o g. 8 wiecz.

Konsulent prawny
A. Ackerberg,
Łódź, Południowa 2, I-e p.
Specjalność:
Tłomaczenia i projekty ustaw.

ul. Piotrkowska róg Krótkiej. **GRAND-KINO** ul. Piotrkowska róg Krótkiej.
Na specjalne żądanie Sz. Publiczności pierwszy polski obraz
„125 lat niewoli Polski"
wielkie arcydzieło kinematograficzne w 6 aktach, demonstrowany będzie przez dni kilka.
Ceny normalne! — **Ceny normalne!**
Początek o g. 3, 5, 7 i 9 p.p. punkt. Chór kameralny wykona pieśni narodowe do obrazu.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na **Zawadzką № 1,** róg Piotrkowskiej, do domu Szeiblera
choroby zewnętrzne skórne i włosów
przyjmuje od 8—2 i od 4—8. Panie od 5—6 p.p.

Dr. S. Lewkowicz
choroby zewnętrzne i skórne.
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów do g 9—1 i od 6—8 w. | Panie od godz. 5—6 wiecz.

DRENY
Doskonale wykonane
dostarcza
M. PERKIEWICZ.
Tonwerke Ludwigsberg
Post Moschin (POSEN).

„ALA" eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy **kaszlu i chrypce.** Dostać można w aptekach większych składach aptecznych.

„ALA" poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

Komisja Szacunkowa Przemysłowa Główna
Andrzeja № 2
i Komisja Szacunkowa Miejska
Piotrkowska № 91,
podają do wiadomości publicznej, że deklaracje, dotyczące strat poniesionych po dzień 31 Grudnia 1916 roku, przyjmować będą tylko do 10 maja r. b.
Po tym terminie przyjmowane będą jedynie deklaracje, dotyczące strat, poniesionych po 1 Stycznia 1917 roku.

Resztki manufakturne.
Uwaga: Stała cena! — Reszki Cegiel. 43
Sprzedaż 40% taniej n. c. z.
Reszki. Towar z wełny z jedw. i flanelki na bluzki od 1 rb. 50 kop. do 3 rub. Szewiot, Boston, Melanże, Alpaga i t. d. Na damskie i męskie kostjumy i na palta od 8—20 rb. Materjały balowe, żałobne i na fartuchy, chustki i baw. towary.
Cegielniana 43
w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej. Od 3 do 4 i pół zamknięte.

Bardzo ważne kupuje sztuczne zęby i połamane, oraz szczęki, złoto i kwity lombardowe. Ul. Nowo Cegielniana 10 m. 18, M. KOHN. Przyjmuje od 10—6 po południu. Urzędowo dozwolone.

Dwie kozy z koźlętami do sprzedania. Wiadomość Cegielnia Lissnera i Bayera przy Szosie Pabjanickiej.

Meble z 4-ch pokoi sprzedam oraz maszynę Piotrkowska № 189 m, 9

Okna nowe oszklone i drzwi do sprzedania. Chachuły ul. Fabryczna 56 dom Welfra.

Pierwszorzędny Krawiec Damski E. Rudzki Piotrkowska 17 (parter) szyje elegancko kostjumy od Mk, 10, Palta od Mk, 8—suknie od Mk, 2 jak również poleca Wielki wybór najnowszych fasonów papierowych Nowe żurnale nadeszły.

Zdolni ślusarze
do zakładania klamek i na gięte roboty oraz
chłopcy,
którzy mają chęć nauczyć się ślusarstwa, mogą się zgłosić DŁUGA 162.

Pierwsza
+ chrześcijańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz **Mikołajewska 83** róg Ewangielickiej
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Wiedeńskie żurnale
w wielkim wyborze są do nabycia w
składzie obrazów, Piotrkowska 99.

Potrzebna krawcowa na przychodnią, Oferty składać pod „Zaraz" w Administ. G. Ł. Przejazd 8,

Portjer żonaty, dobremi świadectwami potrzebny. Długa 81, zastać o 3 p. p.

Anna Mliczirek zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. S...skiej 6.

Aniela Jesiotowska zgubiła paszport niemiecki, wydany prze ul. Spacerowej 14.

Jan Walecki zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marjanna Dopierała zgubiła paszport niemiecki, wydany prz ul. Suwalskiej.

Marjanna Klucińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

MYDŁO
z powodu likwidacji detaliczna sprzedaż po cenach nizkich.
Piotrkowska 25 w podwórzu parter.

J. Kaładulski
ul. Sienkiewicza 40 daw. Mikołajew.
przyjmuje kapelusze do przerobienia na najnowsze fasony, również pranie i farbowanie. Roboty wykonywam w przeciągu 24 godzin sumiennie. Ceny umiarkowane.

Cerowaczki
do pończoszarni mogą się zaraz zgłosić.
Przejazd Nr. 39.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK (Przejazd 8)

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8